

Sygn. akt VI ACa 43/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Lidia Sularzycka

Sędzia SA Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SO (del.) Joanna Sieradz

Protokolant sekr. sądowy Karolina Kulibska - Janusz

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko Skarbowi Państwa – Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej reprezentowanemu przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej – zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 października 2010 r.

sygn. akt III C 1145/09

I. prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku oznaczenie strony pozwanej w ten sposób, że dotychczasowe oznaczenie – „Skarb Państwa – Dyrektor Generalny Służby Więziennej” zastępuje oznaczeniem ”Skarb Państwa – Centralny Zarząd Służby Więziennej reprezentowany przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej – zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa” – w odpowiednim przypadku;

II. oddala apelację;

III. nie obciąża powoda K. D. obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej za instancje apelacyjną.

VI ACa 43/11

UZASADNIENIE

Powód K. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Centralnego Zarządu Służby Więziennej w W. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych wobec konieczności odbywania kary pozbawienia wolności w okresie od grudnia 2006 r. do grudnia 2007 r. w Areszcie Śledczym W. B., gdzie był osadzony w celi nr (...), w niegodziwych warunkach, tj. w przeludnionych celach, nie spełniających wymogu zapewnienia

powierzchni minimalnej – 3 m² na osobę, a także z uwagi na niezapewnienie mu należytych warunków bytowych z uwagi na zły stan higieny (stan naczyń, w których podawane były posiłki budził zastrzeżenia podobnie jak i stan pościeli, koców i bielizny wydawanej więźniom – które były brudne). Te warunki bytowe w celach aresztu, zdaniem powoda spowodowały jego zły stan zdrowia psychicznego wywołując podenerwowanie i powodując frustrację.

Pozwany Skarb Państwa – Centralny Zarząd Służby Więziennej w W. reprezentowany przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w W. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc między innymi, iż warunki, w jakich był osadzony powód w Areszcie Śledczym W. B., nie były wynikiem bezprawnych działań pozwanego. Działania te podejmowane przez administrację penitencjarną mieściły się w ramach wyznaczonych przez obowiązujący porządek prawny i nie miały na celu poniżenia, upokorzenia, ani naruszenia godności powoda. Pozwany wskazał również, iż powód nie przebywał w sposób ciągły w celach przeludnionych, a stan techniczny tych cel, instalacji wodno–kanalizacyjnej oraz elektrycznej i wentylacji był dobry i zgodny z wymogami prawa budowlanego. Wszystkie stwierdzone usterki usuwano na bieżąco, o czym świadczą sprawozdania z wizytacji przeprowadzonych w Areszcie Śledczym W. B.. Nadto nie odnotowano żadnych skarg powoda, w tym również, co do braku środków czystości, stanu materaców, wydawanych ręczników, ścierek, czy też bielizny. Pozwany zaprzeczył także twierdzeniom o braku intymności w celach w związku z wydzieleniem kącika sanitarnego w sposób uregulowany w przepisie § 28 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 08.2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności / Dz. U. Nr 152poz. 1493/. Zarzucił wreszcie, iż powód nie wskazał, jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone.

Wyrokiem z dnia 21 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania powoda K. D. zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego Skarbu Państwa, zaś nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

Powód K. D. przebywał w Areszcie Śledczym W. B. w okresie od 9 grudnia 2006 r. do 8 grudnia 2007 r. w pawilonie nr (...)oddziale (...) celi nr(...), w której razem z powodem przebywało 6 osadzonych. Powód był uprzednio osadzony w innych jednostkach penitencjarnych /Areszt Śledczy W. M.; Zakład Karny w K., Areszt Śledczy W. S./ . W Areszcie Śledczym W. B., w okresie gdy przebywał tam powód, powierzchnia w celi przypadająca na jedną osobę niejednokrotnie wynosiła mniej niż 3 m^(2). Jednakże za każdym razem dyrektor jednostki składał informację do właściwego sędziego penitencjarnego, zaś Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej informował Dyrektora Generalnego Służby Więziennej o zaludnieniu w podległych jednostkach penitencjarnych. Areszt Śledczy W. - B. był także wizytowany przez sędziów wizytatorów do spraw penitencjarnych, którzy nie dopatrzili się istotnych nieprawidłowości. W jednostce tej miały również miejsce kontrole Państwowego Powiatowego Inspektoratu Sanitarnego.

Wszystkie cele mieszkalne w Areszcie Śledczym W.–B., są wyposażone w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, zgodnie z wymogami określonymi w art. 110 § 2 k.k.w. W skład każdej celi wchodzi wydzielony, murowany i zapewniający intymność kącik sanitarny wyposażony w WC oraz dostęp do bieżącej wody. Ponadto dostarczana osadzonym bielizna pościelowa i koce wydawane były po upraniu. Brudne bądź uszkodzone materace są wymieniane na wolne od wad po pisemnym bądź telefonicznym zgłoszeniu przez oddziałowego, bądź pielęgniarkę służby zdrowia aresztu śledczego. Brudne ściereki i ręczniki oraz bielizna pościelowa są każdorazowo prane i wydawane do użytku. Ponadto osadzonym przysługuje korzystanie raz w tygodniu z pralni. Naczynia wydawane są w stanie nadającym się do użytku. Powód korzystał ze świetlicy aresztu, a także zajęć rekreacyjnych, grał w ping – ponga. Miał również zagwarantowane prawo do codziennego godzinnego spaceru. Ponadto powód będąc osadzonym w tej jednostce penitencjarnej otrzymywał zgody na jednorazowe widzenie z członkami rodziny.

Stan zdrowia K. D. w okresie osadzenia w tym areszcie był dobry. Odbывał jedynie konsultacje psychologiczne wobec skłonności autoagresywnych. Nie był on natomiast hospitalizowany.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, a także zeznania powoda.

Przechodząc do rozważań natury prawnej Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż roszczenie powoda oparte o dyspozycję art. 24 k.c. i 448 k.c. - o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w związku z osadzeniem w Areszcie Śledczym W. B. w okresie od 9 grudnia 2006r. do 8 grudnia 2007r. - nie zasługiwało na uwzględnienie.

Co do przeludnienia w celach Aresztu Śledczego W. B. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne twierdzenia powoda, bowiem znalazły one potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach. K. D. zeznał, iż w grudniu 2006r. został przyjęty do pawilonu nr (...) oddziału(...)celi nr (...), gdzie przebywał do grudnia 2007r. W owym okresie w celi razem z nim przebywało 6 osadzonych. Powyższe zeznania korelują zaś z załączonymi do odpowiedzi na pozew dokumentami, z których wynika, iż w trakcie osadzenia powoda w Areszcie Śledczym W. B., przypadającego na okres od dnia grudnia 2006 r. do grudnia 2007 r. w celi, w której powód przebywał, występowała sytuacja, w której nie były dochowywane normy "metrażowe" wynikające z art. 110 § 2 k.k.w., przy czym kącik sanitarny w każdej celi był wygrodzony.

Sąd pierwszej instancji stanowczo podkreślił, iż niezapewnienie przez Państwo osadzonym w jednostkach penitencjarnych minimalnych norm powierzchniowych nie może być stanem, który zasługuje na aprobatę. Obecnie obowiązujące normy w tym względzie są już i tak jednymi z najbardziej rygorystycznych w krajach europejskich, a i tak Państwo nie jest w stanie zapewnić ich przestrzegania, co wynika nie tylko z niedoinwestowania samego systemu penitencjarnego, ale także odejścia przez ustawodawcę od stosunkowo liberalnego modelu polityki karnej, którego przejawem były obowiązujące od 1997 r. nowe kodyfikacje karne. Zgodnie zaś z założeniami, którymi kierował się ustawodawca przy uchwalaniu nowych kodyfikacji karnych, kary izolacyjne miały być stosowane przez sądy w ostateczności i właśnie to – błędne jak się później okazało – założenie rzutowało na określenie normy metrażowej na jednego osadzonego w wymiarze trzech metrów kwadratowych. Przekroczenie tej normy, które zgodnie z art. 248 § 2 k.k.w. i aktów wykonawczych miało stanowić wyjątek w rzeczywistości wielu zakładów karnych – w tym także w Areszcie Śledczym W. B., gdzie przebywał powód - stawało się niechlubną regułą. Niewątpliwie zatem, zdaniem Sądu meriti, osadzenie powoda w takich warunkach stanowiło naruszenie jego godności oraz prawa do prywatności, które cywilizowane państwo w sposób odpowiedni winno zapewnić także osobom pozbawionym wolności pomimo, iż odbywanie kary izolacyjnej immanentnie połączone jest z ograniczeniem prywatności.

Powyższe dobra osobiste powoda nie zostały jednak w ocenie Sądu Okręgowego naruszone działaniami, które to działania stanowią by miały indywidualnie skierowaną przeciwko powodowi represję. Sam powód przyznał, iż niedogodności, które go spotkały w związku z odbywaniem kary, w takim samym stopniu dotyczyły innych osadzonych. Nie były też formą represji wobec osadzonych, w tym wobec powoda. Z zeznań powoda nie wynika, aby był traktowany w inny sposób, niż pozostali osadzeni. K. D. zeznał także, iż korzystał w areszcie ze świetlicy, grał w ping-ponga. Uzyskiwał też zgodę na systematyczne widzenia z członkami rodziny.

Nadto Sąd Okręgowy podniósł, iż wobec przeludnienia w celach stosowano częste rotacje, a sam Areszt Śledczy W. B. podejmował i podejmuje sukcesywne działania, aby podnieść standardy socjalno – sanitarne dla więźniów, o czym świadczą znajdujące się w aktach sprawy kopie protokołów z lustracji. Dostosowanie budynku aresztu do standardu sanitarnego, w którym w każdej celi będzie oddzielny, w pełni wentylowany węzeł sanitarny, musi być rozłożone w czasie. Natychmiastowe dostosowanie budynków do takich wymogów wymaga przeprowadzenia skomplikowanych prac remontowych, które są spowalniane w związku z koniecznością ich rotacyjnego prowadzenia (na czas remontu wyłączana jest zazwyczaj z eksploatacji tylko część budynku).

Sąd Okręgowy wskazał także, iż powód nie wykazał okoliczności co do niezachowania norm higienicznych. Twierdzenia K. D., iż stan naczyń, w których podawane były posiłki budził zastrzeżenia, podobnie jak i stan pościeli, koców i bielizny wydawanej więźniom, nie zostały poparte żadnymi dowodami. Nadto Sąd ten podniósł, iż powód nie składał żadnych skarg na warunki panujące w Areszcie Śledczym W. B.. Z załączonych z kolei sprawozdań z lustracji tej jednostki wynika, iż wszystkie cele mieszkalne w tych aresztach wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy w ilości

odpowiadającej stanowi zaludnienia celi. Urządzenia sanitarne w celach podłączone były do sieci ciepłej i zimnej wody bieżącej oraz kanalizacji.

Mając zatem na uwadze wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy uznał, iż brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które wiązało się z warunkami odbywania kary. W rozważanej kwestii Sąd ten powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym ugruntowany jest pogląd, iż Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenie dóbr osobistych (por. wyrok SN z dnia 19.04.2006 r., II PIZ 245/05 OSNP 2007/7–8/101). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być m.in. stopień winy naruszcyciela; rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W ocenie Sądu pierwszej instancji o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia decyduje też ocena stopnia pokrzywdzenia, którego doznała osoba żądająca ochrony prawnej. Inaczej bowiem należy ocenić stopień i to nawet subiektywnej wrażliwości osoby, która dotychczas nie była poddana takim czynnikom stresogennym jak osadzenie w zakładzie karnym, niż osoby, która odbywała już karę pozbawienia wolności. W tej zaś materii w stosunku do powoda zaobserwować można, iż warunki w jednostce penitencjarnej, w której przebywał już od grudnia 2006 r. były mu znane. Wcześniej był osadzony w innych jednostkach penitencjarnych - Areszcie Śledczym W. M., Zakładzie Karnym w K. i Areszcie Śledczym W. S./.

Z kolei w przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53 Sąd Najwyższy wskazał, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszcyciela i celowości zastosowania tego środka. Badając więc kwestię winy Sąd pierwszej instancji wskazał, iż odpowiedzialność za niezapewnienie osadzonym warunków metrażowych zgodnych z art. 110 § 2 k.k.w. upatrywać należy poza jednostkami organizacyjnymi, które bezpośrednio odpowiadały za warunki w jakich powód odbywał karę. Jednostki te, pomimo przepełnienia, nie mogą bowiem odmówić przyjęcia skazanego, zaś w celu zapewnienia najlepszych z możliwych warunków metrażowych podejmowały wszelkie działania, które leżały w ich gestii. W działaniach tych jednostek trudno więc w ogóle mówić o złej woli, a co dopiero o jakimś stopniowaniu nasilenia tego zjawiska. Brak należytego dofinansowania więziennictwa, w ocenie Sądu Okręgowego, nie może być także uznany za przejaw złej woli Ustawodawcy. Niedofinansowanie więziennictwa, tak jak wielu innych aspektów publicznej działalności Państwa, w tym przede wszystkim działań podejmowanych na rzecz osób nie naruszających porządku prawnego (służba zdrowia, szkolnictwo, opieka społeczna), jest efektem wieloletnich zaszczości determinowanych poprzednimi warunkami ustrojowymi i odczuwalnymi jeszcze skutkami transformacji systemu społeczno-ekonomicznego. W takich zaś realiach, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nie wynikało z celowego nacechowanego złą wolą działania podmiotu odpowiedzialnego za warunki odbywania kary, leżałoby w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości, od czego nie można abstrahować przy orzekaniu o zadośćuczynieniu. Warunki, w jakich powód odbywał karę nie były formą jakiegokolwiek indywidualnej dyskryminacji. Warunki te były natomiast o takim standardzie, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych Państwa można było zapewnić i ulegają systematycznej poprawie.

Uzasadniając orzeczenie w przedmiocie kosztów Sąd Okręgowy powołał się na dyspozycję art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, w części dotyczącej oddalenia powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia, zaskarżył apelacją powód K. D., zarzucając sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany materiał oraz naruszenie prawa materialnego – w tym przepisu art. 448 k.c. oraz art. 3 i art. 14 Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez odmowę zasądzenia zadośćuczynienia pomimo stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda z uwagi na jego osadzenie w celi nie spełniającej norm powierzchniowych. Wskazując na powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany Skarb Państwa – Centralny Zarząd Służby Więziennej zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wnosil o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, iż Sąd Odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własną dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak też poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne stanowiące podstawę orzekania oraz rozważania prawne, bowiem skarżący za pomocą wskazanych w apelacji zarzutów i argumentów skutecznie ich nie podważył.

Odnosząc się zaś do poszczególnych zarzutów zawartych w apelacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd orzekający z zebrany materiałem, to jest naruszenia art. 233 k.p.c. Ową sprzeczność apelujący upatruje w tym, iż Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przyjął, iż powód uprzednio umieszczony był w innych jednostkach penitencjarnych /Areszt Śledczy W. M.; Zakład Karny w K., Areszt Śledczy W. S./, mimo iż przebywał on tylko w jednej z wymienionych placówek. A nadto Sąd Okręgowy bezzasadnie ustalił, iż w skład każdej celi w Areszcie Śledczym W.–B. wchodził wydzielony, murowany i zapewniający intymność kącik sanitarny wyposażony w WC oraz dostęp do bieżącej wody ciepłej oraz zimnej, w rzeczywistości zaś – w ocenie K. D. – do dnia dzisiejszego wskazane powyżej normy nie są spełnione we wszystkich celach.

W ocenie Sądu Odwoławczego jednakże, wbrew zarzutom skarżącego, Sąd orzekający dokonał oceny zaofiarowanego przez strony materiału dowodowego w sposób, którego nie można uznać za wadliwy, nielogiczny niepełny, czy też dowolny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym. Jak przyjmuje bowiem Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie: „skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (vide: SN w orzeczeniu z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 niepubl., z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Odnosząc przytoczone rozważania do przedmiotowego postępowania trzeba zauważyć, iż zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. w żaden sposób nie znajduje podstaw w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął bowiem, iż powód był on osadzony również w innych niż pozwana jednostkach penitencjarnych. Powyższe wprost wynika z protokołu przesłuchania K. D. w charakterze strony (k. 152). Wobec zaś niekwestionowania powyższych zapisów przez powoda w trybie art. 160 k.p.c., brak jest podstaw do uznania skuteczności zgłoszonego w apelacji zarzutu.

W przedmiocie zaś warunków bytowych i higieny panujących w celach w Areszcie Śledczym W. – B. w rozważanym okresie, Sąd pierwszej instancji w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy sprawozdania z lustracji (k. 46-70, 72-99) zasadnie ustalił, iż cele w Areszcie Śledczym W. - B. wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, zgodnie z wymogami określonymi w art. 110 § 2 k.k.w. (w ówczesnym brzmieniu), w skład których wchodził wydzielony, murowany i zapewniający intymność kącik sanitarny wyposażony w WC oraz dostęp do bieżącej wody, a także, iż dostarczana osadzonym bielizna pościelowa i koce oraz materace wydawane były po ich upraniu, w stanie wolnym od wad. Powyższych ustaleń nie mogą skutecznie obalić twierdzenia powoda o niewłaściwym stanie cel oraz nie nadającym się do użytku sprzęcie kwaterunkowym, nie spełniającym norm higienicznych. Nie zostały one bowiem poparte żadnymi dowodami, a to przecież na powodzie spoczywa ciężar wykazania, iż doszło do naruszenia jego dobra. Powyższe stanowisko jest tym bardziej zasadne, iż jak wynika z teczki osobopoznawczej osadzonego K. D. (k. 111 – 118) oraz złożonych przez niego zeznań (k. 152), nie składał on żadnych skarg na warunki panujące w areszcie w rozważanym okresie 9 grudnia 2006 r. do 8 grudnia 2007 r.

Wobec powyższego stwierdzić należy, zdaniem Sądu Odwoławczego, iż zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., z uwagi na sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany materiałem dowodowym, nie znajduje odzwierciedlenia w niniejszej sprawie.

Przechodząc zaś do zarzutu naruszenia prawa materialnego, na wstępie wskazać należy, że pomimo rozbieżności w tym przedmiocie w judykaturze, Sąd drugiej instancji podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż osadzenie

K. D. w przeludnionej celi przeznaczonej dla czterech osób wspólnie z pięcioma innymi współwięźniami przez okres roku stanowiło naruszenie jego prawa do prywatności (intymności), a także godności osobistej rozumianej jako przyrodzony, niezbywalny, nieodłączny atrybut każdej osoby ludzkiej tożsamy z pojęciem człowieczeństwa, stanowiący sferę osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi oraz będący istotnym elementem psychiki człowieka, kształtowanym przez okoliczności zewnętrzne (vide: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, opubl. OSPiKA 1990/9/330). „Nadmierne zagęszczenie celi może bowiem samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy bowiem zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.” (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r. II CSK 486/09 LEX nr 599534, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. I ACa 499/07, opubl. OSAW 2009/2/128, odmienne stanowisko traktujące, iż do naruszenia dóbr osobistych osadzonych niezbędne jest skumulowanie takich czynników jak przeludnienie, nieoddzielenie węzła sanitarnego, niewłaściwa wentylacja, niewystarczająca liczba łóżek itp. wyrażone zostało m.in. w wyroku Sądu Najwyższego 28 lutego 2007 r., sygn. V CSK 431/06, opubl. OSNC 2008/1/13, w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 kwietnia 2010 r., sygn. I ACa 222/10, lex nr 628185).

Również Europejski Trybunał Praw Człowieka, wypowiadając się w kwestii wielkości celi, w jakiej powinni przebywać więźniowie - w aspekcie naruszenia art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który stanowi, iż nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu - w wyroku z dnia 9 marca 2006 r. w sprawie Cenbauer przeciwko Chorwacji (skarga nr 73786/01) uznał powierzchnię 2,8 m⁽²⁾, która przypadła na osadzonego w rozpoznawanej sprawie, za sprzeczną ze standardami Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom. Podobnie w wyrokach z dnia 22 października 2009 r. w sprawach „Orchowski przeciwko Polsce” i „Sikorski przeciwko Polsce” (skarga nr 17885/04) Trybunał w Strasburgu uznał, że niezagwarantowanie minimum 3 m⁽²⁾ powierzchni przypadającej na jednego osadzonego samo w sobie z reguły wystarcza do stwierdzenia naruszenia art. 3 Konwencji – chyba, że wystąpi sytuacja przejściowa uzasadniona wyjątkowymi okolicznościami.

Jak wskazał Trybunał w uzasadnieniu ostatniego z przywołanych orzeczeń, środki pozbawiające osobę wolności mogą często pociągać za sobą nieuchronny element cierpienia i poniżenia. Niemniej jednak, odnośne cierpienie i upokorzenie nie mogą wykraczać poza nieuchronny element cierpienia i upokorzenia związanego z daną formą zgodnego z prawem traktowania lub karania. W kontekście więźniów należy wskazać, iż osoba pozbawiona wolności nie może, przez sam fakt uwięzienia jej, tracić ochrony swych praw gwarantowanych przez Konwencję. Wręcz przeciwnie, osoby pozbawione wolności znajdują się w szczególnie delikatnym położeniu, a organy władzy mają obowiązek je chronić. Na podstawie art. 3 Konwencji, Państwo musi zapewnić, by dana osoba była osadzona w warunkach, które są zgodne z poszanowaniem jej godności ludzkiej, by sposób i metoda wykonywania przedmiotowego środka nie poddawały jej cierpieniu ani trudnościom o intensywności wykraczającej poza nieuchronny poziom cierpienia wpisanego w aresztowanie (pozbawienie wolności) oraz, zważywszy na praktyczne wymogi pozbawienia wolności, by jej zdrowie i dobrostan były odpowiednio zabezpieczone. Skrajny brak przestrzeni w celi więziennej stanowi zaś ważny aspekt, który winien zostać wzięty pod uwagę w celu ustalenia, czy zaskarżone warunki pozbawienia wolności były "poniżające" z punktu widzenia art. 3 Konwencji.

Również Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 62, wyraził pogląd - podzielany przez skład orzekający - że nadmierne zagęszczenie celi może samo w sobie kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne.

Nie sposób natomiast podzielić stanowiska pozwanego, iż wobec spełnienia przesłanek z art. 248 k.k.w. wykazał on, iż działał zgodnie z obowiązującym ówczesnie prawem, a zatem naruszenie dóbr osobistych pozbawione było obligatoryjnego elementu umożliwiającego obciążenie go odpowiedzialnością za dane naruszenie dóbr osobistych, jakim jest bezprawność tego naruszenia. Na dowód spełnienia przesłanek z art. 248 § 1 k.k.w. w brzmieniu sprzed 6 grudnia 2009 r., który stanowił, iż w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu

śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m², o takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego, pozwany przedstawił zarządzenie wewnętrzne nr (...) Dyrektora Aresztu Śledczego w W. B. z dnia 9 maja 2006 r. w sprawie umieszczenia osadzonych w areszcie w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m² do czasu, kiedy zaludnienie aresztu będzie odpowiadać jego pojemności (k. 42) oraz informacje w tym zakresie kierowane do sędziego penitencjarnego (k. 38-41). Pomijając już kwestię, iż informacje do sędziego penitencjarnego o zmniejszeniu normy metrażowej przypadającej na jednego osadzonego załączone do akt dotyczą roku 2009, a nie zaś lat 2006-2007, zważyć należy, iż zdaniem Sądu Apelacyjnego samo powołanie się na fakt występowania w zakładzie karnym okresowego przeludnienia, bez wskazania przyczyn tego stanu rzeczy, nie stanowi dostatecznej przesłanki usprawiedliwiającej - w oparciu o art. 248 k.k.w. - odstępstwo od normy powierzchniowej przewidzianej w art. 110 § 2 k.k.w. Przepis ten bowiem, jako wprowadzający wyjątek od zasady przewidzianej w art. 110 § 2 k.k.w., podlegał ścisłej interpretacji. Pod pojęciem "szczególnie uzasadniony wypadek" należało rozumieć przypadek nadzwyczajny, szczególnie, a nie każdą, dowolną sytuację (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, SK 25/07). Pod pojęcie to mogły podpadać takie sytuacje jak np. wzrost liczby przestępstw i wyroków skazujących na bezwzględne kary izolacyjne, wprowadzenie stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej, wystąpienie stanu epidemii lub zagrożenia epidemiologicznego w zakładzie karnym (por. art. 110 § 2a i 2b k.k.w. w brzmieniu obowiązującym od dnia 6 grudnia 2009 r.). Do stwierdzenia wystąpienia "szczególnie uzasadnionego wypadku" nie wystarcza zatem ogólnikowe powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych. Nadto zgodnie z art. 248 § 1 k.k.w., umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni nie odpowiadającej standardom określonym w art. 110 § 2 k.k.w. mogło nastąpić jedynie na czas określony. Rozwiązanie takie mogło być więc zastosowane na czas ściśle określony, nie nadmiernie długi (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06). Brak więc sprecyzowania w treści art. 248 k.k.w. maksymalnego okresu umieszczenia osadzonego w celi nie zapewniającej 3 m² na osobę – ograniczenie się jedynie do stwierdzenia, iż odstępstwo od normy obowiązywać będzie do czasu, kiedy zaludnienie aresztu odpowiadać będzie jego pojemności – nie stanowi w ocenie Sądu Apelacyjnego argumentu usprawiedliwiającego odstępstwo od obowiązującej normy powierzchniowej na czas nieoznaczony (analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 marca 2010 r. II CSK 486/09 LEX nr 599534).

Uwzględniając powyższe okoliczności, stwierdzić należy, że pomimo uznania warunków, w których przebywał w areszcie powód za naruszające jego godność osobistą oraz prawo do prywatności oraz uznania, iż pozwany nie wykazał, iż jego działanie polegające na umieszczeniu K. D. w przeludnionej celi było pozbawione przymiotu bezprawności, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób przyjąć, że przedmiotowe naruszenie uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 100.000 złotych.

Podnieść bowiem należy, iż art. 448 k.c., będący podstawą takiego żądania, stanowi wyraźnie, iż w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać (a nie - Sąd przyznaje) temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jako źródło tej fakultatywności przedstawiciele doktryny wskazują na fakt, iż naprawienie szkody niemajątkowej nie jest objęte ogólną zasadą pełnego naprawienia szkody, wyrażoną w art. 361 § 1 k.c. Naprawienie szkody niemajątkowej w drodze zadośćuczynienia ma bowiem charakter wyjątkowy, a w każdym razie zasada pełnej kompensacji szkody nie wymaga przyznania zadośćuczynienia w każdym wypadku wystąpienia krzywdy (vide: uzasadnienie wyroku TK z dnia 7 lutego 2005r., sygn. SK 49/03, opubl. OTK-A z 2005r., Nr 2, poz. 13). Dodatkowo Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreśla, iż roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z 19 kwietnia 2006r., sygn. II PK 245/05, opubl. OSNP z 2007, Nr 7-8, poz. 101; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05). Z powyższego wynika, iż obok udowodnienia winy po stronie naruszcziela, do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy (vide: wyrok

SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Sąd musi każdorazowo ocenić, czy spełnione są przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być np. nieznaczny rozmiar krzywdy (vide: wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, Lex nr 78885). Zdaniem Sądu Najwyższego istotny jest również rodzaj naruszonego dobra (vide: wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56). Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli oraz celowość zastosowania tego środka (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53). Musi również odpowiedzieć na pytanie, czy nie będzie właściwe ograniczenie się do środków niemajątkowych. Należy również podkreślić, iż pozostawienie uznaniu sędziowskiemu zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej ma zapobiegać nadużywaniu art. 448 k.c. (vide: wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., sygn. II PK 245/05, opubl. OSNP z 2007, Nr 7-8, poz. 101).

Na marginesie powyższych rozważań podnieść jeszcze należy, iż w powyższej kwestii budzącej znaczne wątpliwości – „Czy umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni przypadającej na jedną osobę mniejszej niż 3 m² stanowi naruszenie dóbr osobistych i czy przesłanką zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c., jest w takim wypadku tylko bezprawność, czy także wina?” do Sądu Najwyższego składu 7 sędziów skierowane zostało zapytanie prawne o sygn. akt III CZP 25/11, które dotychczas jeszcze nie zostało rozpatrzone.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, zdaniem Sądu drugiej instancji, mając na uwadze przede wszystkim okoliczności, w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych K. D. zważyć należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia nie zasługuje na uwzględnienie. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż przeludnienie w celi, w której umieszczony był powód w rozważanym czasie nie było znaczące. W celi przeznaczonej dla czterech osób przebywało bowiem sześć osób. Również czas osadzenia powoda w przeludnionej celi w odniesieniu do długości całej odbywanej kary - czterech i pół roku - nie był zbyt długi. Jak wskazał sam powód w apelacji, dalszą część kary pozbawienia wolności po 8 grudnia 2007 roku odbywał już w celach nieprzeludnionych. Zatem do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło jedynie w nieznacznym stopniu. Pamiętać bowiem należy, że K. D. został odseparowany od społeczeństwa ze względu na popełnione przestępstwo. Winien zatem liczyć się z pewnymi ograniczeniami i dolegliwościami wynikającymi z tego faktu. Nie może przecież ująć uwadze, że odbywając karę pozbawienia wolności powód miał zapewnione miejsce do spania, otrzymywał posiłki o odpowiedniej wartości żywieniowej, a także miał dostęp do bezpłatnej opieki medycznej oraz zajęć kulturalno -oświatowych.

Za trafnością rozstrzygnięcia oddalającego powództwo o zadośćuczynienie przemawia również okoliczność, iż wskazane dobra osobiste powoda nie zostały naruszone działaniami stanowiącymi indywidualnie skierowaną przeciwko powodowi represję. Warunki przeludnienia w celach, w jakich przebywał powód, w równym stopniu dotyczyły też innych więźniów. Jak wynika z załączonych do akt sprawy sprawozdań sędziego penitencjarnego, warunki te zaś były takie, jakie w danej sytuacji mogła optymalnie zapewnić administracja aresztu. A nadto podkreślenia wymaga, iż były one rokrocznie poprawiane doprowadzając w 2009 r. do stanu zgodnego z normą określoną w art. 110 § 1 k.k.w. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można zarzucić dyrekcji Aresztu braku dobrej woli. Zaś winy za zaistnienie wskazanych warunków, jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, należy upatrywać poza tą jednostką organizacyjną.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w dyspozycji art. 102 k.p.c.